

POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa PGE O. Spółki Akcyjnej w R. Oddziału w L.
przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki
o nałożenie kary pieniężnej,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 5 grudnia 2013 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia
11 grudnia 2012 r.,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. oddala wniosek strony powodowej o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 11 grudnia 2012 r., na skutek apelacji PGE O. S.A. w R. Oddział w L. (powód) od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 29 grudnia 2011 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że częściowo zmienił decyzję Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki (Prezes Urzędu) z dnia 31 grudnia 2009 r., obniżając nałożoną na powoda karę pieniężną z kwoty 2.600.000 zł do kwoty 13.260,56 zł. W pozostałym zakresie oddalił apelację powoda.

W motywach wydanego orzeczenia Sąd Apelacyjny wskazał, że powstanie obowiązku uzyskania i przedstawienia do umorzenia Prezesowi Urzędu świadectw pochodzenia energii jak i rozmiar tego obowiązku uzależnione zostało nie tyle od

zawarcia umowy sprzedaży energii elektrycznej odbiorcom końcowym, co od faktu wykonania takiej umowy. Przemawia za tym nie tylko literalna wykładnia przepisów Prawa energetycznego oraz rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 1 grudnia 2005 r. w sprawie szczegółowego zakresu obowiązków uzyskania i przedstawienia do umorzenia świadectw pochodzenia, uiszczenia opłaty zastępczej oraz zakupu energii elektrycznej i ciepła wytworzonych w odnawialnych źródłach energii (Dz.U. z 2005 r. Nr 261, poz. 2187), ale także celowościowa wykładnia tych przepisów, związana ściśle z polityką energetyczną państwa, która ukierunkowana jest na rozwój wykorzystania odnawialnych źródeł energii. Dlatego operacja na rynku energii, która nie wiąże się z pojawieniem dodatkowej puli energii konwencjonalnej zużywanej w kraju, nie powinna pociągać za sobą powstania obowiązku zakupu energii odnawialnej.

Sąd Apelacyjny wskazał, że bezspornym w sprawie jest, że powód zawarł z Zakładami A. P. S.A. umowę sprzedaży energii elektrycznej wytwarzanej w skojarzeniu z wytwarzaniem ciepła oraz zakupu energii elektrycznej konwencjonalnej. Umowa zobowiązywała powoda do sprzedaży energii konwencjonalnej według planowanego harmonogramu dostaw. Umowa ta miała charakter zobowiązujący, a do wywołania skutku w postaci przeniesienia własności energii na odbiorcę konieczne było przeniesienie posiadania energii. Zobowiązanie sprzedawcy do wydania rzeczy nieoznaczonej co do tożsamości i zobowiązanie kupującego do jej odbioru nie rodzi skutku w postaci przejścia posiadania. Dlatego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, na podstawie umowy łączącej powoda z Zakładami A. P. S.A. nie doszło w 2007 r. do faktycznego przekazania kupującemu przez sprzedającego energii konwencjonalnej. Była to umowa sprzedaży ponad siecią, zawarta jako tzw. umowa na wymianę. Skoro na podstawie takiej umowy Zakłady A. P. S.A. nie uzyskały od powoda zakupionej energii elektrycznej, ani nie objęły jej w swoje posiadanie, nieuprawnione jest stanowisko Prezesa Urzędu co do konieczności zaliczenia wolumenu energii objętej powyższą umową na poczet podstawy obowiązku uzyskania przez powoda świadectw pochodzenia energii z kogeneracji. Kupujący energię od powoda nie mógł tej energii użyć na własne potrzeby, skoro jej nie otrzymał, a w konsekwencji nie był odbiorcą końcowym w rozumieniu odpowiednich przepisów Prawa energetycznego. Ilość energii w

umowach na wymianę nie powinna być wliczana do ustalenia wykonania całkowitej sprzedaży energii elektrycznej przez to przedsiębiorstwo odbiorcom końcowym. Mając na względzie, że w rezultacie powyższego rozumowania wolumen energii sprzedany przez powoda był niższy od wskazanego w decyzji Prezesa Urzędu, Sąd Apelacyjny odpowiednio obniżył karę pieniężną.

Prezes Urzędu zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w części objętej pkt II i IV sentencji, to jest w zakresie w jakim Sąd Apelacyjny zmienił decyzję Prezesa Urzędu i obniżył karę pieniężną nałożoną na powoda oraz zasądził koszty postępowania apelacyjnego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 155 § 2 k.c., poprzez zastosowanie tego przepisu wprost, a nie odpowiednio i uznanie, że do skutecznej sprzedaży energii elektrycznej niezbędne jest przeniesienie posiadania tej energii oraz art. 9a ust. 1 Prawa energetycznego w związku z § 3 pkt 2 rozporządzenia oraz art. 56 ust. 1 pkt 1a Prawa energetycznego, poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że do podstawy wyliczenia wymiaru obowiązku określonego w art. 9a ust. 1 Prawa energetycznego nie wlicza się energii elektrycznej sprzedanej na wymianę, co w konsekwencji spowodowało nieuprawnione obniżenie poziomu publicznoprawnego obowiązku nałożonego na powoda oraz redukcję kary pieniężnej.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, Prezes Urzędu powołał się na potrzebę wykładni przepisów prawa wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, to jest art. 155 § 2 k.c., art. 9a ust. 1 Prawa energetycznego w związku z art. 56 ust. 1 pkt 1a Prawa energetycznego oraz na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej.

Uzasadniając wniosek Prezes Urzędu podnosi, że w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego zachodzi rozbieżność co do wykładni art. 155 § 2 k.c. oraz art. 9a ust. 1 Prawa energetycznego w związku z art. 56 ust. 1 pkt 1a Prawa energetycznego. Rozbieżność ta powstała na tle oceny takiego samego stanu faktycznego i prawnego oraz dotyczy tego samego przedsiębiorcy. Prezes Urzędu przywołał na tę okoliczność wyroki Sądu Okręgowego z dnia 26 czerwca 2009 r., XVII AmE 154/08 oraz Sądu Apelacyjnego z dnia 16 kwietnia 2010 r., VI ACa 1141/09 i z dnia 28 grudnia 2012 r., VI ACa 326/12. Wskazał, że Sąd Apelacyjny w rozpoznawanej sprawie uznał, że powstanie obowiązku uzyskania i przedstawienia

do umorzenia Prezesowi Urzędu świadectw pochodzenia energii elektrycznej oraz rozmiar tego obowiązku wiąże się nie tyle z faktem zawarcia przez przedsiębiorstwo energetyczne umowy sprzedaży energii elektrycznej z odbiorcą końcowym, co z faktem wykonania tej sprzedaży poprzez przekazanie kupującemu energii. Sąd Apelacyjny uznał, że umowa zawarta przez powoda z Zakładami A. P. S.A. miała jedynie charakter zobowiązujący, ponieważ nie doszło do faktycznego przekazania energii. W konsekwencji kupujący nie mógł zużyć tej energii na własne potrzeby, nie był w rezultacie odbiorcą końcowym. Ilość energii objęta przedmiotową umową nie powinna być w konsekwencji wliczana do ustalenia „wykonanej całkowitej rocznej sprzedaży energii elektrycznej odbiorcom końcowym”.

Zdaniem Prezesa Urzędu, Sąd Okręgowy oraz Sąd Apelacyjny w dotychczasowym orzecznictwie prezentowały pogląd, zgodnie z którym sprzedaż energii elektrycznej na podstawie umowy na zamianę jest skuteczna także w sytuacji, gdy energia elektryczna nie została przesłana odbiorcy (kupującemu). Zawarcie takiej umowy prowadziło do zwiększenia ogólnej ilości energii elektrycznej stanowiącej podstawę, od której wyliczana jest wielkość obowiązku powoda określona w art. 9a ust. 1 Prawa energetycznego. Z powyższego Prezes Urzędu wyprowadza wniosek o konieczności zajęcia przez Sąd Najwyższy stanowiska porządkującego sprzeczne poglądy orzeczeń Sądu Apelacyjnego, wynikające z odmiennej wykładni tych samych przepisów.

Powołując się z kolei na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, Prezes Urzędu twierdzi, że Sąd Apelacyjny w oczywisty sposób naruszył przepis art. 155 § 2 k.c. oraz art. 9a ust. 1 Prawa energetycznego w związku z art. 56 ust. 1 pkt 1a Prawa energetycznego, poprzez uznanie, że zrealizowanie umowy sprzedaży energii elektrycznej na wymianę wymaga przeniesienia posiadania tej energii. Tymczasem nie istnieje żaden sposób władania zindywidualizowanym wolumenem energii elektrycznej, a w sytuacji gdy do sieci wprowadzana jest taka sama ilość energii, jaka jest pobierana, jak miało miejsce w niniejszej sprawie, brak różnicy potencjałów i wykazanie przepływu energii jest fizycznie niemożliwe, co nie oznacza, że obrót energią nie został dokonany. W ocenie Prezesa Urzędu, do

sprzedaży energii dochodzi z chwilą zawarcia umowy sprzedaży na warunkach określonych w tej umowie.

Powód w odpowiedzi na skargę kasacyjną Prezesa Urzędu wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga kasacyjna Prezesa Urzędu nie kwalifikuje się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie kolejny raz należy przypomnieć, że skarga kasacyjna jest szczególnym środkiem zaskarżenia. Służy realizacji interesu publicznego między innymi poprzez usuwanie rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz eliminację takich orzeczeń, które są ewidentnie wadliwe i nie do pogodzenia z porządkiem prawnym. Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 – 4 k.p.c. Dlatego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Spełnienie tego wymogu powinno przybrać postać wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie – powołane przez niego okoliczności występujące w sprawie - pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Jednocześnie skarżący ma uzasadnić dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek. Na etapie przedsądu analizie podlega jedynie wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż zachodzą w sprawie konkretne okoliczności uzasadniające przyjęcie skargi do rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2013 r., III SK 55/12 i powołane tam orzeczenia).

Wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej Prezesa Urzędu odwołuje się do przesłanki, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., to jest potrzeby wykładni przepisów prawa, których interpretacja wywołuje poważne

wątpliwości, bądź rozbieżności w orzecznictwie. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Sądu Najwyższego, skarżący winien więc nie tylko określić, które przepisy wymagają wykładni Sądu Najwyższego, ale także wskazać, na czym polegają poważne wątpliwości związane ze stosowaniem tych przepisów lub przedstawić rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, Biuletyn SN 2002, nr 7, s. 10). Konieczne jest opisanie tych wątpliwości lub rozbieżności; wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych przy użyciu różnych metod wykładni, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2003 r., II UK 184/03, niepublikowane; z dnia 22 czerwca 2004 r., III UK 103/04, niepublikowane; z dnia 17 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP z 2009 r., nr 3-4, poz. 43). Pamiętać przy tym należy, że w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. chodzi o rozbieżności w wykładni przepisów, a nie rozbieżności w ich stosowaniu.

Oceniając uzasadnienie wniosku Prezesa Urzędu o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej z uwzględnieniem powyższych wymogów należy stwierdzić, że ogranicza się on do przywołania fragmentów orzeczeń Sądu Apelacyjnego. Cytatom tym nie towarzyszy jakikolwiek jurydyczny wywód wykazujący, że przywołane fragmenty orzeczeń można kwalifikować jako przejawy rozbieżności w interpretacji przepisów prawa. Brak argumentacji wykazującej, dlaczego taka rozbieżność występuje oraz, że ma ona źródło w wykładni. Uzasadnienie pozbawione jest również jurydycznie uzasadnionego stanowiska Prezesa Urzędu, z którego wynikałoby, że w interesie publicznym jest odmienna wykładnia przepisów od interpretacji dokonanej przez Sąd drugiej instancji w zaskarżonym orzeczeniu. Co więcej, w jednym z przywołanych fragmentów zawarte jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym „zebrany w sprawie materiał dowodowy dawał dostateczne podstawy” do określonego zastosowania przepisów. Z powyższego nie wynika zatem rozbieżność relewantna w znaczeniu, o którym mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Uzasadnienie skargi kasacyjnej Prezesa Urzędu nie zawiera także niezbędnej w tego typu sprawach prezentacji kontekstu gospodarczego przedstawionego problemu prawnego. Decyzja Prezesa Urzędu wydana w

niniejszej sprawie nakłada karę pieniężną na powoda z tytułu niewykonania obowiązku uzyskania i przedstawienia do umorzenia świadectw pochodzenia energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnych źródłach energii. Obowiązek ten zastąpił obowiązek zakupu energii wytworzonej w źródłach odnawialnych, dla wykonania którego na rynku energii w Polsce wymyślono „transakcje na wymianę” z uwagi na niedobory energii elektrycznej wytwarzanej w odnawialnych źródłach energii. Przed wprowadzeniem instytucji świadectw pochodzenia energii przedsiębiorstwa energetyczne musiały nabyć określoną ilość energii od odpowiedniego wytwórcy, aby wywiązać się z obowiązku zakupu energii ze źródeł odnawialnych. Gdy wytwórca taki zużywał wytwarzaną energię na własne potrzeby, przedsiębiorstwo zobowiązane do zakupu energii ze źródeł odnawialnych kupowało od niego energię „czerwoną”, sprzedając w zamian energię konwencjonalną. Transakcja taka miała w założeniu służyć przedsiębiorstwu obciążonemu obowiązkiem zakupu energii z kogeneracji do udokumentowania wykonania obowiązku zakupu energii ze źródeł odnawialnych. Kupowana energia „czerwona” oraz sprzedawana energia konwencjonalna nie były przesyłane między sprzedawcą a nabywcą, co stanowi źródło kontrowersji w niniejszej sprawie. Prezes Urzędu przyjmuje bowiem, że energia sprzedana w ramach transakcji na wymianę powinna zostać wliczona do podstawy ustalenia wymiaru obowiązku uzyskania i przedstawienia do umorzenia organowi regulacyjnemu świadectw pochodzenia energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnych źródłach energii. Odmienne stanowisko zajmują powód oraz Sąd Apelacyjny, uznając, że energia sprzedana wytwórcy energii w źródle odnawialnym w ramach transakcji na wymianę nie podlega zaliczeniu na poczet ustalania podstawy wymiaru obowiązku. Stanowisko Prezesa Urzędu prowadzi do wirtualnego zwiększenia sprzedaży energii przez przedsiębiorstwo energetyczne zobowiązane do uzyskania świadectw pochodzenia: najpierw przedsiębiorstwo zwiększa swoją sprzedaż o wolumen energii określony w umowie sprzedaży, a następnie w innej umowie (umowach) sprzedaje wolumen energii odpowiadający energii „zakupionej” w ramach transakcji na wymianę. Wolumen energii „w systemie” energetycznym pozostaje przy tym bez zmian, ponieważ wytwórca energii czerwonej zużył ją na własne potrzeby. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że w sytuacji, gdy w niniejszej sprawie podstawę

nałożenia kary pieniężnej stanowi niewykonanie obowiązku przedstawienia do umorzenia świadectw pochodzenia energii z kogeneracji, a nie niewykonanie obowiązku zakupu energii z kogeneracji, jak w sprawie rozstrzygniętej wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 16 kwietnia 2010 r., VI ACa 1141/09, nie można mówić o rozbieżności w wykładni przepisów art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Brak również podstaw do uznania skargi kasacyjnej Prezesa Urzędu za oczywiście zasadną, ponieważ Prezes Urzędu twierdzi, że te same przepisy, które zostały oczywiście, ewidentnie, w sposób widoczny na pierwszy rzut oka naruszone przez Sąd drugiej instancji, wywołują poważne wątpliwości interpretacyjne. Nie jest zatem możliwe uznanie, że spełnione zostały wymogi z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Mając powyższe na względzie oraz opierając się na treści art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia. W odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., mając na względzie fakt, iż strona powodowa w odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwanego domagała się jedynie oddalenia skargi kasacyjnej i tylko z tym wnioskiem wiązała równocześnie sformułowany wniosek o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego. Sąd Najwyższy podziela zaś jednolicie prezentowany w judykaturze pogląd, że nie ma podstaw do przyznania kosztów postępowania kasacyjnego stronie, która w odpowiedzi na skargę kasacyjną nie dostrzegła wad tej skargi uniemożliwiających jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania, a wniosek o koszty wiązała z innym oczekiwanym rozstrzygnięciem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2012 r., II CSK 397/12, LEX nr 1288636 oraz orzecznictwo tam powołane).